

rób w naszych kloakach i śmietnikach, i że przekonamy się, że zarodki strasznych chorób, porażających rodzaj ludzki w kształcie epidemii, rozprzestrzenione są na około nas wszędzie, chociaż z drugiej strony, przekonamy się i o tem, że miejsca, gdzie są nagromadzone nieczystości, sprzyjają także do rozkrzewienia zarazy, lecz nie same przez się, ale dla tego, że zarodki jej znajdują tutaj wybory grunt do dalszego ich rozwoju; gdy przenikną do organizmu człowieka, rozwijają się w nim swobodnie, a że środki, które im rozporządza natura do ich wygubienia, działająby również zębnie na człowieka, jak i na nie, przeto użyćmi być nie mogą. Prawda, że można napotkać organizmy, które wychodzą z tej walki zwyciężko i bez żadnych zaradczych środków, lecz nie idzie za tem abyśmy złożywszy ręce, nie przedsięwzięli żadnych sposobów do wytepienia niewidzialnego wroga. Ale jakież są na to sposoby, na czem one zasadzają się? Zależą one na oczyszczaniu wdychanego powietrza od obcych przymieszek, ponieważ pomiędzy nimi mogą zawierać się zabójcze zarodki, dopiąć zaś tego można za pomocą prostego i taniego środka.

Optyczne badania nad składem powietrza, dokonane przez Schroedera, Pasteura, Tyndalla, dowiodły, że powietrze napełnione jest różnymi mechanicznymi przymieszkami, niewidzialnymi jednakże bez właściwych aparatów i przygotowań, że to powietrze, gdy będzie przepuszczone przez warstwę bawełny, nie okazuje, po najstarszym badaniu, żadnych śladów poprzednich nieczystości. Tym sposobem włókna bawełny mogą służyć jako filtr dla zabezpieczenia naszego organizmu od szkodliwych zarodków i niemniej niebezpiecznych mechanicznych nieczystości (choć nie tak prędko jak pierwsze działających), które przerażają nasz organizm w czasie rozmaitych zajęć fabrycznych. Przy użyciu tego prostego respiratora (oddychania) można bez wszelkiego niebezpieczeństwa uczęszczać do miejsc zarażonych, opatrywać chorych dotkniętych zaraźliwymi chorobami, przebywać w fabrykach, przepętnionych takim szkodliwym dla ptac pyłem, jednym słowem, można oddychać powietrzem do tyła mechanicznie czystym, jak powietrze na wierzchołkach Alp. W tych górskich miejscowościach, uzdrawiająca siła której znana jest od dawna praktycznym lekarzom, zawiera w sobie bardzo nieznaczny ilość zarodków, zmniejszających się coraz więcej, w miarę podnoszenia się miejscowości nad poziom morza. Przyszłe badania dowiodą zapewne, że nie chemiczny skład powietrza tych miejscowości, niżem nie różniąc się od powietrza równin, ale brak w nim mechanicznych przymieszek, stanowi jego moc uzdrawiającą.

Mając za wskazówkę te badania, niepodlegające wątpliwości, i wiedząc z doświadczenia, że nawet pomimo zarodków, wywołujących zaraźliwe choroby mechaniczne przymieszki powietrza trapią ludzki organizm przy rozmaitych zatrudnieniach przemysłowych (dosyć przypomnieć sobie zajęcia kamieniarzy, górników w kopalniach, drukarzy, ślusarzy, cecharów i t. d.), Tyndall przez szereg doświadczeń, starał się wynaleść środek do odwrócenia ich od organizmu, ponieważ, leczenie, po przeniknięciu ich do niego, nie osiąga żadnych rezultatów, tak samo jak dobrze urządzone wentylacja umniejsza tylko we fabrykach i zakładach pewne niebezpieczeństwo, ale nie oddala go w zupełności. Pewien znajomy Tyndalla wiejski gospodarz, zakomunikował mu, dwa lata temu, że w ciągu kilku lat z rzędu jego robotnicy, w czasie zasiewów, podpadają chorobom przewodów oddechowych do takiego stopnia, że porzucają zajęcia na jego polach, które w skutek tego bywają często nie zasianymi. Kiedy w przeszłym roku mieli robotnicy w tej miejscowości, prostych muślinowych, woreczków, napełnionych bawełną i podwiązanych tak, aby przez nie przefiltrowywało się całe wdychane nozdrzami i ustami powietrze. Wtedy zupełnie usunięte zostały pomiędzy robotnikami znajomego Tyndalla choroby oddechowych organów, rozpędzające ich w przyszłych latach z jego pola. Na wspomnianych polach rozwijały się miazmy, które były przyczyną tych symptomów, znanych w medycynie pod nazwiskiem fievre des foins, Henfeber, hay-fever, sianowej febry. Za przykład więcej znany, jak robotnicy znajomego Tyndalla, może służyć coroczne zapadanie na tę chorobę profesora Helmholtza. Zaczyna się one w końcu maja, i ciągnie się do końca czerwca, objawiając się ciągle przez katar dróg oddechowych. Wypadek ten dla tego przedstawia szcze-

gólny interes, że znakomity chory, starannie zbadawszy wydzieliny błony śluzowej swego nosa, odkrył w nich obecność wibryonów, nie znajdujących się tam w pozostałych miesiącach roku. Fakta te, jak również spostrzeżenia nad pierświowo słabymi, doznającymi ulgi, kiedy dotknięte ich organa były zabezpieczone od zetknięcia z powietrzem, zawierającym w sobie znane nam z poprzedzającego opisu, przymieszki, które drażnią oddechowe drogi, zmusiły do pomyślenia o praktycznym zastosowaniu ich spostrzeżeń. Główną trudność, którą należało przewyciężyć stanowiło to, żeby aparat nie bardzo nagrzewał się i nie zanieczyszczał się wodą, która się tworzy przy oddychaniu. Wszystkim tym warunkom odpowiada respirator, wynaleziony przez Carnicka w Glasgowie, chociaż potrzebuje on jeszcze niektórych ulepszeń. Posiadając zewnętrzną formę zwyczajnego respiratora, odróżnia się jednak tem, że rozdzielony jest przez horyzontalnie poziomo, leżącą drucianą siatkę na dwie części: górną i dolną. Na siatkę tę kładzie się warstwę bawełny, służącą za filtr. W górnej zaś połowie tego aparatu, urządzone jest lekka kłapa, podnosząca się przy wdychaniu.

Przy wydychaniu zamyka się i powietrze wychodzi przez drugą kłapę w tym czasie otwierającą się. Za pomocą tego prostego urządzenia, powietrze oczyszczone przez bawełnę, jako filtr, jest suchem i świeżem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Przegląd polityczny.

Do któregośkolwiek zajrzymy dziennika, wszędy przyszyły zjazd cesarzew jest stałym tematem polityki bieżącej.

Pruski dziennik *Magdebur Ztg.*, będący w ścisłych stosunkach z ministerjum w Berlinie, robi takie uwagi z powodu bliźkiego zjazdu: „Trudności, jakie pozostają jeszcze do załatwienia, są na Wschodzie; tu stanowiący wpływ wywrze postawa Rosji. Niemcy, Austria i Włochy chętnie i szczerze przyjmują utrzymanie istniejącego porządku rzeczy na Wschodzie; jest to przynajmniej ich polityka naturalna i sama się przez się rozumiejąca. Żadne z tych państw nie żąda bezpośredniego wpływu za swoimi granicami, ani uważa się za powołane do mieszania się w sprawy wewnętrzne innych państw w charakterze plemiennego naczelnika. Jeżeli i Rosja przyłączy się do tej roztropnej polityki, w takim razie przyszłość Europy jest zapewnioną. Takie przedewszystkiem ma znaczenie zjazd berliński. Porozumienie Rosji z Austrią ubezpiecza pokój na Wschodzie. Każde z trzech mocarstw wywiera wpływ powściągający na wzajemne stosunki dwóch innych.”

Prawie same tylko dzienniki węgierskie z okoliczności berlińskiego zjazdu, nie okazują ufności do teraźniejszej ery pokojowej. Półurzędowy *Pester Lloyd* w artykule p. t.: „Niebezpieczeństwa niemieckiego cesarstwa,” twierdzi, że w Berlinie w sferach wyższych wojskowych i politycznych od roku 1870, uważają nową wojnę jako kwestję czasu, podobnie jak po roku 1866 przewidywano wojnę z Francją jako nieuniknioną. W tym to celu p. Bismarck stara się utworzyć koalicję. Jeden sławny badacz starożytności egipskich, powiada *Pester Lloyd* — wróciwszy ze Wschodu był na dworze berlińskim, i wyraził swoją radość z teraźniejszej ery pokojowej; na to adjutant księcia następcy tronu rozsmiał się i powiedział: „Człowieku, idź do naszych szkół oficerskich i przekonaj się, z jaką gorliwością studują tam na mapach nowe pola wojenne i z jaką troskliwością rząd każe massami kopjować mapy sztabów głównych!”

Tymczasem *Gazeta Augsburgska* zawiadamia o nowych awanturach na Wschodzie. W korespondencji z Turcji pod dniem 10 b. m. dziennik ten pisze: „Na granicy czarnogórskiej położenie jest coraz niezupełniejsze, można nawet powiedzieć, że stało się nie do wytrzymania, i że wkrótce mieć będziemy ciężką atmosferę oczyszczającą nawałnicą. Znowu były zacięte walki między Turkami z Kolaszyna i Czarnagórcami, tem poważniejsze, że jeden kapitan (książęcy nazwiskiem Milisław Misznic z żołnierzami książęcymi brał w nich udział. Według wiarogodnych wiadomości, walkę rozpoczęli pierwsi Turcy, nieugaszonem pragnieniem zemsty pałający; a nawet mieli na terytorjum czarnogórskim ścigać swoich przeciwników. Liczbę pole-

głych i ranionych podają zresztą tak znaczną, że musi być przesadzoną.

Paryż, 15 sierpnia. Wczoraj rano p. Thiers przyzywał na radzie ministrów, i dał zaspokajające zapewnienia o zjeździe berlińskim.

Po przyjęciu Dzemila baszy i lorda Lyons, p. Thiers odjechał wieczorem do Trouville.

London, 15 sierpnia. Według depeszy z Rzymu do *Daily News*, kardynał Antonelli oświadczył Papieżowi, że poda się do dymisji, jeżeli Ojciec Święty wytrwa w nieprzyjaznej postawie względem rządu włoskiego. Kościół wystawiony będzie na większe nieszczęścia, jeśli Papież nie pojedna się z królem włoskim. (G. P.)

Ogłoszenia.

Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Zawiadamia publiczność, iż prawnie w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości, jako to: kanapy, stoły, biurka, fotele, krzesła, fortepjan i lustro, w dniu 11 (23) b. m. i r., o godz. 10 rano, na targu w rynku m. Kalisza przez publiczną licytację sprzedane będą,

(368)

A. J. Lubinkowski.

Mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż z początkiem roku szkolnego przyjmuję

Uczniów na stancję,

nadmieniając przytem, że na żądanie udzielam korepetycje w językach: **rossyjskim, greckim, łacińskim, francuskim, niemieckim** i w innych szkolnych przedmiotach.

Ulica Warszawska, № 61, drugie piętro.

H. Weidlich, nauczyciel prywatny.

(353-34)

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów chcących oddać **dzieci na stancję**, że uzyskawszy od Władzy Szkolnej pozwolenie, takowe przyjmuję i powierzone mi dzieci moralnie prowadzone i z wszelkimi wygodami u mnie mieszce znaleźć mogą.

Mieszkam w domu W. Młodeckiego, ulica Wrocławska, obok mostu kamiennego.

(360-3-2)

Milewska, wdowa.

Rodzice chcący oddać swych synów do gimnazjum **w Ostrowie** (W. X. Poznańskie), znajdują tamże

dogodny pensjonat

w domu polskim. Blizsze wiadomości udzieli p. E. Unger, handel win w Ostrowie.

(364-3-1)

Utrzymujący **szkolę przygotowawczą męzką** w m. Kaliszu, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych rodziców, iż z dniem 20 lipca (1 sierpnia) r. b., rozpoczął zapis uczniów na rok 1872/3, oraz przyjmuje pensjonarzy na stancję z przygotowaniem do gimnazjum.

M. Szulczewski.

KSIĄŻKI SZKÓLNE do nabycia

KSIEGARNIA H. Hurtig. (365-6-1)

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, utrzymując od lat kilkunastu uczeni u siebie

n a s t a n c j i

polecam się i nadal szanownym ojcom i opiekunom, zapewniając, oprócz koniecznych warunków utrzymania, stosowną opiekę i pomoc naukową. Na żądanie interesowanych, mogą być w miejscu udzielane lekcje prywatne w językach francuskim i niemieckim, gry na fortepianie, i innych szkolnych przedmiotów. (344)
Ulica Browarna, Nr. 118. A. Raczyński.

Mam zaszczyt donieść szanownej publiczności, że przed niedawnym czasem nabywszy

ZAKŁAD

ZEGARMISTRZOWSKI

przy ulicy Warszawskiej pod № 52 w Kaliszu, od p. S. Neugebauer, zaopatrzyłem takowy w wybór zegarków kieszonkowych damskich i męzkich; regulatory tygodniowe: bijące i nie bijące z najlepszej fabryki Beckera w Freiburgu, również i inne zegary ścienne, jakoteż dobór łańcuszków, kluczyków i bryloków, które po cenach umiarkowanych z poleceniem za dobroć, sprzedaje. Przyjmuję wszelkie reparacje, które z największą akuracnością po cenach przystępnych uskuteczniam. **Teodor Biberstein.**

Tamże dwa używane złote repetyery cylindrowe, w zupełnie dobrym stanie, są do nabycia. (306-6-4)



Powóz półkryty

w dobrym stanie za rs. 165 do sprzedania. Wiadomość w domu po Bernardyńskim. (367)

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w domu W. Młodeckiego, przy kamiennym moście, otworzyłam

handel korzeni, materiałów piśmiennych, oraz dystrybucję stempli, kart, tytoniu i papierosów różnych gatunków.

J. Rychłowska, wdowa po urzędniku. (366)

J. R. Richter,

w Kaliszu w rynku pod Nr. 35.



Poleca wyroby druciane różnych tkanin, — cylindry, arfy, młyniki, sita, przetaki druciane, klosze, koszyki, gazy, przedstawki do okien z drutu i wszelkie wyroby, w zakres ten wchodzące, wykonywa i sprzedaje po cenach przystępnych. (356-4-2)

Niżej podpisani zawiadamiamy Szanowną publiczność miasta Kalisza i okolic, iż z dniem 1 b. m. otworzyliśmy

ZAKŁAD

FRYZJERSKO-PERUKARSKI,

przy rogu ulicy Rynek i Piekarskiej w domu W-go Kempnera, obok Towarzystwa Kredytowego,

gdzie oprócz gotowych robót, przyjmują się wszelkie obstalunki z materiałów własnych i powierzonych, które wykończamy w jak najkrótszym czasie, po cenach bardzo przystępnych; zaś: układanie koków z loków a la Grec, Andulie, Frou-frou i t. p. po kop. 25; zaś koki gładkie, warkoczowe, puklowe i t. p. po kop. 15. Przytem urządzony został odpowiedni **salon do strzyżenia, fryzowania i golenia** JW. i WW. panów, jakoteż do **czesania** JW. i WW. pań.

Strzyżenie uczni i małych !!! dzieci po kop. 7! !!!

Nadmieniamy przytem, że wszelkie czesania tak damskie jak i męskie przyjmujemy i po za obrobem zakładu. Również wszelkie **zmiany kolorów** włosów, wąsów, faworytów i t. p. dopełniamy za pomocą nieszkodliwych farb sztucznych, sprowadzonych z pierwszorzędných zagranicznych perfumierji, które utrzymują jednostajny i trwały kolor przez miesięcy parę.

H. Plichta, i W. Stanisławski, z Warszawy. (356)

Po rs. 5 miesięcznie!

Nabyć można premjowe pożyczki tak pierwszej jak i drugiej emissji, podług kursu dziennego, z policzeniem 5% od niewniesionej summy. — Z wniesieniem 1-ej raty wygrane należą do nabywcy. Zapisy na takowe uskutecznią

Kantor Loterji

Juljusza Mittwoch w Kaliszu. (359-2-2)



Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że mieszkanie moje z domu p. Sachs przeniesione zostało do domu p. Kempnera pod № 18 w rynku, na drugie piętro od tyłu; i nadal o łaskawe względy Szanownej Publiczności miasta i okolicy upraszam.

Konstanty Wiesiołowski, (351-3-3) fabrykant obuwia damskiego.



Potrzebny jest **UCZEŃ DO APTEKI.** Wiadomość w Redakcji „Kaliszanina.” (357-3-3)

Zawiadamiam niniejszem WW. panów miasta Kalisza i okolicy, iż otworzyłem pracownię

UBIORÓW MĘZKICM i dziecinnych,

przy ulicy Przechodniej i Warszawskiej Nr. 46 w Kaliszu.

Przyjmuję wszelkie obstalunki tak z własnych materiałów, jak i dostarczanych, które wykończam podług najnowszych żurnali i wszelkich wymagań, z poleceniem na czas oznaczony, i po cenach jak najumiarkowańszych. **Jan Alwinger.** (324-7-4)

Komornik Trybunału Kaliskiego.

Zawiadamia, że w d. 10 (22) sierpnia r. b. w rynku miasta Warty sprzedawane będą przez publiczną licytację meble, sprzęty pokojowe, kołnierz, powozy, bryczka, zboże, drzewo w siagach i t. p., a w m. Kaliszu 15 (27) b. m. i r. meble. (364) **Wiktor Lipski.**

Średnie ceny targowe w ostatnim tygodniu (Zbierane umyślnie dla Kaliszanina.)

	od	do
	rubli	kopiejki
Pszonicy	7 20	7 60
Zyta	4 95	5 10
Jęczmienia	3	4 65
Gryki	4 60	—
Grochu	—	—
Prosa	—	90
Kartofli	—	—
Rzepak zimowy	—	—
„ letni	—	—
Lnianki	2	2
Owsa	1 64	—
Oleju lnianego	1 80	—
„ rzepakowego	—	—
Nafty	5 4	—
Okowity	—	—
„ wiadro	—	—
Wołowiny 1 gatunku	10	9
„ 2	—	—
Cielęciny	—	9
Baraniny	—	11
Wieprzowiny	—	22
Sadła i Słoniny	—	20
Masła słononego	—	19
„ solonego	—	—
Karpia	—	—
Szczupaka	—	6 1/2
Chleba pszennego	—	3
„ żytniego	—	2
„ razowego	—	—
Drzewa opała. twar. sażeń kub.	13	10
„ „ mięk. „	10	15
Siana pud	—	7 1/2
Słomy	—	—

Kurs Giełdy Warszawskiej.

Dnia 17 sierpnia 1872 r.

Monety i papiery.	żądano / płacono	
	Ruble	i kopiejki
Pół-Imperjały rosyjskie	—	—
Oblig. skarbowe	94 50	94 30
Listy zast. 3 okresu serji I. za rsr. 100	93 35	93 5
„ „ serji II. „ 100	93 50	93 20
„ „ nowe 5% z r. 1869	—	100
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemi	79 35	79 10
Listy Likwidacyjne za rsr. 100	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—
Nowa rosyjs. pożyczka premjoi 1864	—	98 60
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. za szt.	—	—
„ „ Warsz.-Bydgoskiej	—	140
„ „ Głow. Tow. Ros. Dróg Żelaz.	—	120
„ „ Drogi Żelaz. Warsz.-Terespól.	—	—
Obligacje Kolei Żelaz. Terespolskiej	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	—	—
Wartość kup. od L. Z. starych k.	61 1/2	—
„ „ „ nowych „	76	—
„ „ „ Likwidac. „	84 1/2	—

Weksle.

Berlin: Weksel 100 talarowy 2 m.	109 87	109 65
Londyn: 1 funt szterling 3 m.	7 41	87 30
Paryż: 300 franków 10 dn.	87 52	87 30
Wiedeń: 150 florenów 2 m.	99 90	—
Moskwa: 100 rsr. 1 m.	—	—
Petersburg: 100 rsr. krótki.	100	98 50
„ „ 3 m.	—	—

Dnia 19-go i 20-go Sierpnia.

Termometr:	Ciepła z rana	Ciepła w połud.
Wczoraj	7	10
Dziś	6	12
Barometr		
Wczoraj: } zmiennie powietrze.		
Dziś: }		